

**W Młoszowej powstanie
wiadukt drogowy
nad torami** s. 3

**To nie będzie łatwy rok – przyznaje
burmistrz Jarosław Okoczek. Mimo
to nie zwalnia tempa i na inwestycje
przeznacza rekordową kwotę** s. 4

**Wystartował
Mieszkaniowy Bank Zamian
w gminie** s. 3



BIULETYN GMINNY

**NUMER 1 (9)
STYCZEŃ 2022
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**



FOT. SYLWESTER WOCH

**Paweł Głuch z Karniowic
wicemistrzem świata juniorów
w wyciskaniu sztangi
leżąc do 120 kg** s. 6

**Adam Potocki wygrał konkurs na
dyrektora Trzebińskiego Centrum
Kultury. Jaki ma plan na rozwój
trzebińskiej instytucji kultury?** s. 7

**Konkurs na promocję Karty
Trzebińskiej rozstrzygnięty.
Zobacz, kto wygrał tablet** s. 8

Poznaj naszą bibliotekę: Filia nr 8 w Karniowicach



Działa od 1949 roku, jako jeden z siedmiu punktów bibliotecznych Gminnej Biblioteki Publicznej w Myślachowicach.

Od roku 1956 była Biblioteką Gromadzką, aby w 1961 roku – ponownie stać się punktem bibliotecznym. Filia nr 8 placówka w Karniowicach jest od 1980 roku. Aktualnie mieści się w budynku WDK w Karniowicach.

Korzystają z niej głównie mieszkańcy wsi. Najbardziej popularna wśród czytelników jest beletrystyka. Zarówno ta obyczajowa, jak i kryminały i thrillery. Panie najczęściej sięgają po sągi pisane przez polskie autorki, wśród których prym wiodą: Lucyna Olejniczak, Edyta Świętek, Magdalena Kordel czy Magdalena Witkiewicz. Popularne są również książki nawiązujące do tematyki Bliskiego Wschodu. Wśród kryminałów największą popularnością cieszy się Remigiusz Mróz i wszystko, co wychodzi spod jego pióra. Czytelnicy sięgają również po książki takich autorów jak: Wojciech Chmielarz, Marcel Moss, B.A. Paris. Na terenie filii istnieje również możliwość skorzystania ze stanowiska komputerowego oraz wydrukowania dokumentów.

Filia prowadzi na bieżąco współpracę z prężnie działającym WDK w Karniowicach. Wspólnie organizowane są zajęcia kulturalno - artystyczne, a także warsztaty, wystawy czy zabawy tematyczne. Placówka uczestniczy żywo w wielu akcjach koordynowanych przez Bibliotekę Główną w Trzebini.

Od ponad 2 lat pracownikiem filii jest pani Aneta Leś, która chętnie nawiązuje współpracę z pracownikami domu kultury tak, aby oferta dla mieszkańców Karniowic była jak najbogatsza.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Nakład: 4 000 egzemplarzy

Redaktor naczelna: Anna Jarguz

Druk: Drukarnia ROMA-POL Stefan Pałka w Krakowie

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Najlepszy sołtys w powiecie

Anatol Okoczek, gospodarz Psar, zajął I miejsce w powiecie chrzanowskim w plebiscycie „Mistrzowie Agro 2021” w kategorii Sołtys Roku.

O zwycięstwie zdecydowali mieszkańcy, oddając na niego swój głos.

- Jest mi bardzo miło, że ludzie docenili, to co robię – mówi Anatol Okoczek, nie kryjąc zaskoczenia przyznaniem medalem.

Sołtysem Psar jest nieprzerwanie od ponad dwudziestu lat. Wystartował w wyborach za namową znajomych. Zawsze był aktywny, w ciągłym ruchu, lubił działać, angażować się w działalność społeczną. Wygrał przy pierwszym podejściu. Za jego rządów wiele się we wsi zmieniło. Za swój największy sukces uważa m.in. remonty wielu dróg w sołectwie, budowę remizy i doposażenie miejscowej jednostki OSP, zagospodarowanie Łąkawca, odnowienie budynku domu kultury, ośrodka zdrowia i szkoły.

- Jako sołectwo nigdy nie szczędziliśmy pieniędzy na szkołę. Dla nas, mieszkańców, szkoła to priorytet – podkreśla.

Przed sobą ma jeszcze wiele do zrobienia. Zabiega m. in. o zabezpieczenie skarpy przy drodze powiatowej.

- Mam świadomość, że to drogie zadanie i pewnie nie zrealizujemy go w rok, czy dwa. Trzeba jednak podjąć działania w tym kierunku – uważa.

Osobiście zaangażował się w budowę kładki dla pieszych nad potokiem przy ul. Jana Pawła II w Psarach. Z uwagi na



Anatol Okoczek z dumą pokazuje przyznany medal

brak chodnika mieszkańcy schodzą dziś na drogę, co nie jest bezpieczne, bo ulica jest kręta i wąska. Nie wszyscy kierowcy stosują się do obowiązującego ograniczenia prędkości. Stąd potrzeba budowy kładki. Ma być gotowa jeszcze w tym roku. Zadanie realizuje powiat przy wsparciu finansowym gminy.

- Czekają nas również regulacja potoku Psarka. Wszyscy widzimy, co dziś dzieje się z pogodą i jakie anomalie występują. Trzeba się tym zająć, by rzeka czasem nie wylała – podkreśla.

Psary to urokliwa miejscowość. Sołectwo cieszy się sporym zainteresowaniem wśród osób, szukających działek pod budowę domu. Dlatego, zdaniem sołtysa, czas „otworzyć” nowe tereny mieszkaniowe pod zabudowę.

Na pytanie, co najbardziej lubi w społecznej pracy, Anatol Okoczek odpowiada bez chwili zastanowienia „kontakt z drugim człowiekiem”. Choć przyznaje, że nie raz usłyszał pod swoim adresem niemiłe słowo, nigdy nie żałował, że podjął się tej roli. – Ta praca ma swoje plusy i minusy. Jedni cię chwala, inni nie. Ale cenię również tych ludzi, którzy mają odwagę i mówią mi to prosto w twarz. Zawsze jestem otwarty na propozycje – dodaje.

Aktywny senior na basenie

Po roku przerwy, spowodowanej pandemią koronawirusa, wróciły zajęcia sportowe na Krytej Pływalni „Aqua Planet” w Trzebini, skierowane do rencistów i osób w wieku emerytalnym z terenu gminy.

Zajęcia organizowane są w ramach programu „Aktywny senior”. Ma on na celu zwiększenie aktywności fizycznej osób starszych i zachęcenie ich do wyjścia z domu i czynnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Trzebińscy seniorzy mają możliwość skorzystania raz w tygodniu za jedyne 4 zł z indywidualnego pływania na basenie (w tej cenie przysługuje im 70 minut pobytu na pływalni w określonych dniach i godzinach).

Dodatkowo, organizowane są dla nich również zajęcia grupowe, prowadzone przez instruktora Krytej Pływalni „Aqua Planet”. Odbývają się one w poniedziałki, o godz. 14.00 lub godz. 15.00, a także we wtorki o godz. 14.00. Opłata wynosi tylko 6 zł.

Więcej informacji o działaniu „Aktywny Senior” znajduje się na stronie internetowej gminy trzebinia.pl, w zakładce Sprawy mieszkańców - Strefa Seniora.

Gdzie dzwonić, gdy sypnie śniegiem

Od stycznia obowiązują nowe telefony kontaktowe do firm, odpowiadających za zimowe utrzymanie dróg w gminie Trzebinia.

Drogi gminne

Miasto Trzebinia oraz sołectwa: Czyżówka, Bołecin, Dulowa, Karniowice, Lgota, Młoszowa, Myślachowice, Piła Kościelecka, Płoki, Psary - AVR sp. z o.o. Kraków, tel. 885 665 081.

Drogi powiatowe

AVR sp. z o.o. Kraków, tel. 885 665 081.

Droga wojewódzka nr 791

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie,

dyżurny zimowego utrzymania dróg, tel.: 12 44 65 855, 609 703 392; PAVIMENTAL POLSKA Sp. z o.o. z Trzebini, tel.: 501 737 820, 799 010 105.

Droga krajowa nr 79

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Rejon Kraków, tel. 12 285 51 95; Usługi Transportowe, Utrzymanie Dróg i Autostrad Krzysztof Sotwin, tel. 604 420 652.

Umowa podpisana. Będzie kolejny wiadukt nad torami

W ciągu dwóch lat w Młoszowej powstanie wiadukt drogowy, który umożliwi bezkolizyjny przejazd przez tory. PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę na realizację inwestycji.

Modernizacja linii kolejowej E-30 na odcinku Kraków-Trzebinia początkowo nie zakładała budowy wiaduktu w Młoszowej. Do dyspozycji mieszkańców miało być tylko podziemne przejście dla pieszych w ciągu ul. Trzeciej, a także zabezpieczony rogatkami przejazd kolejowy na ul. Szembeka. Jednak, co potwierdzają przedstawiciele kolei, po wprowadzeniu jazdy pociągów osobowych z prędkością do 160 km/h, przejazd może być zamknięty nawet przez 30 minut w ciągu godziny, a w momentach wzmożonego ruchu jeszcze dłużej. To powodowałoby spore utrudnienia dla osób mieszkających po południowej stronie torów. W razie zamknięcia rogatki, skutkowałoby brakiem możliwości dojazdu służb ratowniczych czy porządkowych.

Dlatego władze Trzebini zawnioskowały o budowę wiaduktu i już w 2019 roku podjęły rozmowy w tym temacie z PKP Polskie

Linie Kolejowe. Przedstawiciele spółki początkowo sugerowali, by obiekt powstał w ciągu ul. Trzeciej. Burmistrz Jarosław Okoczek zaproponował inną lokalizację. W jego opinii wiadukt należy wybudować na wschód od ul. Trzeciej i połączyć go z drogą krajową nr 79. Inwestycja nie tylko zapewni lepszą komunikację osobom, mieszkającym po południowej stronie torów. Wpisze się także w strategię rozbudowy dróg na terenie gminy. Wiadukt może się stać elementem planowanej do budowy obwodnicy miasta.

Inwestor przychylił się do tej propozycji. Końcem grudnia PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę z wykonawcą - firmą SARINŻ, która ma teraz dwa lata na wykonanie zadania. W tym roku planowane są prace projektowe, zaś budowa obiektu w roku przyszłym. Nowe, bezkolizyjne skrzyżowanie zwiększy bezpieczeństwo i sprawność systemu komunikacji.

Nowe zasady w PSZOK

Od stycznia w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych obowiązują limity na odbiór części odpadów. W najbliższych tygodniach wprowadzone zostaną też karty z kodem kreskowym.

W większości limity objęły odpady, które najłatwiej „podrzucić” z działalności gospodarczej. Są to:

- odpady budowlane i rozbiórkowe – 500 kg rocznie z gospodarstwa domowego,
- odpady wielkogabarytowe – 500 kg rocznie z gospodarstwa domowego,
- opony – 8 sztuk rocznie z gospodarstwa domowego,
- odpady zielone z pielęgnacji przydomowych ogródków – 500 kg rocznie z gospodarstwa domowego.

Mieszkańcy gminy nadal będą mogli oddać te ponadlimitowe odpady, ale za niewielką opłatą. Wyniesie ona:

- 80 groszy za każdy kilogram ponad limit odpadów budowlanych, rozbiórkowych i izolacyjnych,
- 1 zł za każdy kilogram ponad limit odpadów wielkogabarytowych,
- 65 groszy za każdy kilogram ponad limit opon,
- 80 groszy za każdy kilogram ponad limit odpadów zielonych.

Wkrótce w PSZOK obowiązywać będą karty z kodem kreskowym. Dzięki nim zniknie obowiązek zapamiętywania i uzupełniania dotychczas używanego numeru identyfikacyjnego. Kartę, przypisaną do konkretnej nieruchomości, wystarczy zeskanować w czytniku, a następnie od razu oddać odpady bez konieczności wypełniania oświadczenia. Karty mają też ograniczyć nieuczciwy proceder dzielenia się własnym numerem identyfikacyjnym z innymi, którzy go nie otrzymali (bo np. nie są mieszkańcami gmin Chrzanów, Libiąż lub Trzebinia).

Nikt nie zamyka przychodni

Burmistrz Jarosław Okoczek dementuje plotki o planach likwidacji wiejskiego ośrodka zdrowia w Bołęcinie i sprzedaży budynku. PŚZ i PZ Elvita – Jarorzno III sp. z o.o. nadal chce tam prowadzić działalność. Zarząd spółki zapewnił o tym podczas ostatniego zebrania z mieszkańcami.

Od tygodni po wsi krążą plotki o zamknięciu przychodni. Ktoś nawet rozwił w tej sprawie informacje na tablicy ogłoszeń. Zarząd spółki stanowczo zaprzecza, jakoby miał rezygnować z dalszego prowadzenia działalności w Bołęcinie. Umowa najmu budynku obowiązuje do 31 maja 2031 roku i nikt nie zamierza jej rozwiązywać. Co więcej, w 2022 roku spółka planuje w budynku szereg remontów.

Aktualnie do przyjmującego w Bołęcinie lekarza POZ zadeklarowanych jest 2157 pacjentów. Część z nich to osoby spoza wsi. Jak tłumaczy Magdalena Jarczyk, dyrektor zarządzający Elvita-Trzebinia, zgodnie z obowiązującymi przepisami, do jednego lekarza może być zadeklarowanych nawet 2 500 osób. Dlatego na razie nie ma konieczności zatrudniania kolejnego, czego oczekuje część mieszkańców.

- Gmina jest zobowiązana do zapewnienia dostępu do podstawowej opieki medycznej i z tego obowiązku się wywiązujemy. Zapewniam, że nikt nawet nie rozważał zamykania przychodni i sprzedaży budynku. Ktoś zasiał ferment. Niepotrzebnie – komentuje burmistrz Jarosław Okoczek.

Wystartował Mieszkaniowy Bank Zamian

To rodzaj platformy ułatwiającej mieszkańcom zamianę zajmowanego lokalu na inny, bardziej dostosowany do ich potrzeb.

- Zdarza się, że ktoś posiada duże, trzy-pokojowe mieszkanie i ma problemy z płatnościami. Tymczasem ktoś inny mieszka na trzydziestu metrach kwadratowych, rodzina mu się powiększa i bardzo zależy mu na większym lokum. Stąd pomysł wprowadzenia Mieszkaniowego Banku Zamian, by pomóc mieszkańcom dopasować wielkość mieszkania do ich potrzeb – mówi Jarosław Okoczek, burmistrz Trzebini.

Od początku kadencji kładzie duży nacisk na kwestie mieszkaniowe. Trzebinia, jako pierwsza w powiecie chrzanowskim, rozpoczęła realizację programu „Mieszkanie za remont”. W ciągu dwóch lat przydzielono ponad 15 mieszkań za remont. Trzebiński samorząd inwestuje też w remonty pustostanów. Tylko w ubiegłym roku zmodernizowano aż 14 takich lokali! Gmina zleciła też budowę pierwszego z sześciu bloków mieszkalnych na osiedlu Gaj w Trzebini. Prace już się rozpoczęły. Jeszcze w tym roku gotowych będzie 16 mieszkań.

Mieszkaniowy Bank Zamian – ułatwia dokonywanie dobrowolnej zamiany mieszkań i umożliwia przekazywanie informacji pomiędzy osobami, które chcą zamienić zajmowane mieszkanie na inne. Tworzony jest na podstawie zgłoszeń, umieszczanych na stronie internetowej Urzędu Miasta. By móc z niego skorzystać, jeden z zainteresowanych najemców musi zajmować mieszkanie znajdujące się w zasobie gminnym. Informacji udziela Referat Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu Miasta w Trzebini, tel. 32 711 10 30.

Gdzie złożyć wniosek o dodatek ostonowy?

O wsparcie mogą się ubiegać osoby, których przeciętne miesięczne dochody nie przekraczają 2100 zł netto w gospodarstwach jednoosobowych lub 1500 zł netto na osobę w gospodarstwach wieloosobowych.

W Trzebini zadanie w zakresie przyznania i wypłaty dodatku ostonowego realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej. Wnioski o dodatek ostonowy można składać do 31 stycznia 2022 r. Formularze dostępne są na stronie internetowej OPS oraz w siedzibie placówki w dziale świadczeń rodzinnych, ul. Kościuszki 50 w Trzebini.

Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 32 611 08 29.

Nie zwalniamy tempa inwestycji

To nie będzie łatwy rok – przyznaje burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek. Mimo to, idzie za ciosem i nie ogranicza wydatków na inwestycje. Wręcz odwrotnie, przeznacz na nie więcej niż w poprzednich latach. Przygotowany przez niego projekt budżetu gminy na 2022 rok radni poparli jednomyślnie.

Rekordową kwotę przeszło 20 mln zł planuje Pan wydać w tym roku na inwestycje. Do tego zdecydowanie zmniejsza Pan zadłużenie gminy.

Jarosław Okoczek: Realizacja budżetu polega nie tylko na wykonaniu dochodów i wydatków, ale również na spłacie długów. Gdy w 2015 roku objąłem stanowisko zastępcy burmistrza Trzebini, zadłużenie gminy sięgało blisko 40 mln zł. Na koniec tego roku pozostanie nam do spłaty nieco ponad 5 mln zł. Jesteśmy naprawdę w komfortowej sytuacji. Realizujemy ogromne inwestycje bez konieczności zaciągania nowych kredytów i pożyczek. Do tego spłacamy zadłużenie z poprzednich lat. Dzięki takim decyzjom, gdy zajdzie konieczność pilnego finansowania dużego przedsięwzięcia, ważnego dla rozwoju miasta i jego mieszkańców, Trzebinia, w odróżnieniu od wielu innych samorządów, ma dużą zdolność kredytową i w każdej chwili z kredytu może skorzystać. Nie wszystkie gminy mają taką możliwość. To sukces, który Nas wyróżnia.

7 mln zł, pozyskaliśmy z Polskiego Ładu na budowę pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią w centrum miasta. Kolejne przedsięwzięcie z dofinansowaniem to budowa drogi pożarowej, która umożliwi dojazd pojazdów ochrony przeciwpożarowej do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 oraz dziesięciu miejsc postojowych i chodnika. Zakres prac obejmuje również przebudowę sieci energetycznych. Całość szacowana jest na 550 tys. zł, w tym dotacja z Polskiego Ładu to 475 tys. zł. Warto też wspomnieć o dodatkowym milionie złotych nagrody, jaką otrzymaliśmy za osiągnięcie najwyższego przyrostu poziomu w pełni zaszczepionych mieszkańców przeciwko COVID-19 w naszym powiecie.

Czym się Pan kierował, typując zadania do wykonania?

- Dotrzymywaniem obietnic. Nie tylko tych z #SzóstkiOkoczuka. Zaplanowane wydatki to efekt wielu spotkań i rozmów z mieszkańcami. Konstruując budżet starałem się, by w każdym sołectwie zostało zrealizowane choć jedno zadanie. Sporo inwestuję również w mieście. Robię wiele, by gmina rozwijała się równomiernie, co deklarowałem idąc do wyborów.

Miliony złotych na inwestycje to w dużej mierze efekt skutecznie pozyskanych pieniędzy z zewnątrz.

- Jednym z najważniejszych zadań, na realizację którego gmina pozyskała dofinansowanie, jest budowa nowego bloku na osiedlu Gaj z 16 mieszkaniami. To jeden z filarów „Trzebińskiego M4”. Otrzymaliśmy na ten cel 2 mln 500 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jeszcze więcej, bo aż ponad

- Nie działamy chaotycznie, tylko zgodnie z wypracowanym wcześniej planem. Daliśmy sobie czas na przygotowanie niezbędnej dokumentacji i zezwoleń, by następnie przystąpić do realizacji prac. I tak w ubiegłym roku rozstrzygnęliśmy przetarg na budowę wspomnianego bloku w Gaju. Roboty już się rozpoczęły. Budynek ma być gotowy w tym roku. Gdyby zwlekać z rozstrzygnięciem przetargu, dziś moglibyśmy mieć problem z wyłonieniem firmy, która zrealizowałaby inwestycję w tym terminie. Kontynuujemy prace związane z budową sali gimnastycznej w Bołecinie. Całkowita wartość inwestycji opiewa na ponad 3,7 mln zł. W ciągu jednego roku z realizacją takiego zadania byłoby ciężko. A wszyscy pamiętamy, ile lat mieszkańcy wsi wnioskowali o salę gimnastyczną. Etapami przymierzamy się również do zagospodarowania działki



Burmistrz Jarosław Okoczek

u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w Trzebini. To kolejne zobowiązanie, które realizuję. W poprzednich kadencjach wciąż tylko o tym mówiono. Tymczasem mamy już gotowy projekt inwestycji. W tym roku ogłosimy przetarg, by w kolejnych latach wykonać to zadanie starając się o środki zewnętrzne.

Sporą część wydatków majątkowych stanowią pieniądze na remonty, przebudowy dróg bądź opracowanie dokumentacji projektowych. Na ten cel zabezpieczono 3 mln 600 tys. zł. Jednym z najdroższych zadań jest przebudowa ul. Kasztanowej w Czyżówce, szacowana na blisko pół miliona złotych.

- Realizację tego zadania planowałem w poprzednim roku. Jednak z uwagi na niepełną dokumentację nie mogłem

W budżecie nie brakuje zadań kilkuletnich, których realizacja już się rozpoczęła.

wcześniej rozpocząć prac. Dlatego zdjęto je z projektu budżetu na 2021 rok. Wbrew krążącym fake – newsom, nie była to moja złośliwość. O ostatecznym kształcie budżetu decydują radni. Teraz wszystkie formalności są załatwione i ruszamy z przebudową ul. Kasztanowej w Czyżówce. W pierwszym kwartale ogłosimy przetarg. Wierzę, że przed końcem roku wykonamy zadanie.

Jednym z szandarowych zadań, o którym Pan mówił zanim jeszcze objął stanowisko burmistrza, jest budowa obwodnicy miasta.

- I ta obwodnica powstanie. To nie jest inwestycja, którą da się zrealizować w ciągu jednego roku, czy nawet jednej kadencji. Jednak nigdy wcześniej nie było takiego zaawansowania prac. Między innymi dzięki moim staraniom zadanie ujęto w rządowym programie „stu obwodnic”. Gotowe jest studium korytarzowe. Teraz czekamy na wybór najlepszego wariantu poprowadzenia drogi. Bo to nie gmina, co kolejny raz przypominam, tylko Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest w tym przypadku inwestorem. Niezależnie od tego, startuje budowa wiaduktu drogowego w Młoszowej wraz z budową łącznika z drogą krajową. Właśnie ten obiekt może stać się pierwszym etapem obwodnicy miasta! To inwestycja za kilkadziesiąt milionów zł. Kolej początkowo w ogóle nie brała pod uwagę realizacji tego zadania. Mój skuteczny lobbing doprowadził do tego, że wiadukt powstanie, co przede wszystkim poprawi bezpieczeństwo osób, które każdego dnia muszą pokonywać tory. To raz. Dwa: zyskamy obiekt za kilkadziesiąt mln zł, pokrywając jedynie część kosztów. Trzy: mamy gotowy fragment przyszłej obwodnicy.

W poprzednich latach po rozstrzygnięciu przetargów często zostawały w budżecie oszczędności. Część radnych liczy, że w tym roku też tak będzie.

- Sukcesem będzie, jeśli zamknijemy się w kwocie określonej w kosztorysie. Ceny rosną z dnia na dzień. Na rynku jest problem z dostępnością materiałów budowlanych i rąk do pracy. Dlatego już ogłaszamy przetargi, by jak najszybciej wyłonić wykonawców.

Czeka nas trudny rok?

- Łatwy na pewno nie będzie. Gdy wiosną 2020 roku wybuchła w Polsce pandemia, wiadomym było, że jej skutki będziemy odczuwać w kolejnych la-

tach i tak też się stało. Wpływy maleją, koszty rosną. Dlatego szczególnie w tym roku liczę na dobrą współpracę z radnymi, mieszkańcami i przedsiębiorcami. Już nieraz udowodniłem, że potrafimy zjednoczyć siły i działać wspólnie dla dobra gminy. Wszyscy musimy ograniczyć oczekiwania i niestety z pewnych rzeczy zrezygnować. Ale nie na zasadzie, że burmistrz Okoczek jest zły i nie chce dać na coś pieniędzy. Z budżetem gminy jest podobnie jak z naszymi domowymi

budżetami. Gdy wszystko drożeje, a nie zarabiamy więcej, trzeba szukać oszczędności. Wspólnie musimy być odpowiedzialni za finanse gminy. Jestem jednak przekonany, że razem przetrwamy ten trudny czas.

Budżet Trzebini na 2022 rok w liczbach

148 958 084,86 zł – dochody gminy
160 814 739,73 zł – wydatki gminy

Wybrane wydatki majątkowe w 2022 roku:

DROGI

- przebudowa skrzyżowania ul. Marszałka Piłsudskiego z ul. Kościelną w Trzebini – **940 611 zł**
- przebudowa ul. Kasztanowej w Czyżówce – **460 000 zł**
- przebudowa ul. św. Floriana w Dulowej (etap II) – **500 000 zł**
- budowa drogi ul. Przy Grobli w Młoszowej wraz z odwodnieniem – **500 000 zł**
- rozbudowa ul. Leśnej w Pile Kościeleckiej – **300 000 zł**
- przebudowa odcinka ul. Ostra Góra w Myślachowicach – **250 000 zł**
- przebudowa ul. Wiśniowej w Psarach – **130 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy ul. Trzebińskiej w Młoszowej – **85 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej budowy dróg dla realizacji budowy osiedla przy ul. Spacerowej w Młoszowej wraz z przebudową ulic Spacerowej i Cichej – **79 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ul. Rolnej w Trzebini – **75 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej budowy drogi bocznej od ul. 1 Maja w Trzebini – **30 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ul. Robotniczej w Trzebini – **42 000 zł**
- opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie kładki stalowej poprzez Potok Karniowski przy ul. Jana Pawła II w Psarach – **122 633 zł**

GOSPODARKA MIESZKANIOWA

- budowa bloku na osiedlu Gaj – **3 160 000 zł**
- zagospodarowanie terenu u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej w Trzebini – **200 000 zł**
- wykonanie instalacji co, cwu, wod-kan w budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 18 – **460 000 zł**
- termomodernizacja budynku Rynek 18 wraz z przebudową zadaszenia nad wejściem – **160 000 zł**
- termomodernizacja budynku Rynek 18 wraz z przebudową zadaszenia nad wejściem – **160 000 zł**

SPORT

- budowa pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej ze sztucznej nawierzchni wraz z oświetleniem – **8 200 000 zł**
- projekt budowy boiska sportowego w Młoszowej – **75 000 zł**

OŚWIATA I WYCHOWANIE

- budowa drogi pożarowej o długości blisko 140 metrów, która umożliwi dojazd pojazdów ochrony przeciwpożarowej do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 oraz 10 miejsc popostojowych i chodnika – **550 00 zł**
- budowa kotłowni gazowej w SP Bołęcina – **102 805 zł**
- kontynuacja budowy sali gimnastycznej w Bołęcinie – **1 800 000 zł**
- wykonanie zaleceń ppoż w PS nr 2 w Trzebini – **150 000 zł**

OCHRONA ŚRODOWISKA

- dotacje do ekologicznych urządzeń grzewczych – **225 600 zł**
- dotacje do przydomowych oczyszczalni ścieków – **40 000 zł**
- realizacja programu „Trzebińska Deszczówka” – **10 000 zł**

POZOSTAŁE

- wymiana pokrycia dachu na budynku przychodni zdrowia na osiedlu Gaj – **200 000 zł**
- kontenery sanitarne w harcerskiej bazie obozowej w Wiciach – **200 000 zł**
- oświetlenie ulic, placów i dróg – **248 907 zł**
- remont sanitariatów w domu kultury w Myślachowicach – **47 530 zł FS**
- wykonanie ogrodzenia placu zabaw w Młoszowej – **22 000 zł FS**
- wykonanie projektu zagospodarowania terenu rekreacyjno-sportowego w Lgocie – **32 530 zł FS**
- ogrodzenie placu zabaw przy WDK Karniowice – **20 000 zł FS**

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!**

**Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa

21-letni Paweł Głuch z Karniowic, reprezentujący LKS „Trzebinia”, zdobył II miejsce na mistrzostwach świata juniorów w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii do 120 kg. Za wysokie wyniki sportowe otrzymał nagrodę Burmistrza Miasta Trzebini.

Jak wygląda Pana śniadanie?

Paweł Głuch: - Codziennie tak samo. Robię koktajl z twarogu, banana i mleka.

Dość skromnie jak na siłacza.

- Nie do końca. Samego koktajlu wypijam jakieś 700 ml. Gdy przygotowuję się do zawodów, w ciągu dnia zjadam około 4 000 kcal. Muszę być wyspany. Wstaję przed południem. Śniadanie jem koło południa, potem o 15.30 obiad. Po obiedzie jadę na trening i na siłowni jestem do godziny 19. Następnie kolacja i około północy jem jeszcze jedno danie. Gdy trenuję, wszystko jest podporządkowane przygotowaniom do zawodów.

Po raz pierwszy przyszedł Pan na siłownię mając 16 lat. W wieku 20 lat po raz pierwszy wystartował w zawodach, by już po roku zostać wice-mistrzem świata.

- Poszedłem na siłownię za namową kolegi. Chciałem popracować nad sylwetką. Okazało się, że jestem w tym dobry. Niemal od razu zacząłem wyciskać po 100 kg. Niektórzy potrzebują trzech lat treningów, by osiągnąć taki wynik. Zaczęłem analizować osiągnięcia innych zawodników i porównywać ze swoimi. Już wtedy wyciskałem 200 kg. Wówczas zrodziła się myśl, by wystartować w zawodach. Porozmawiałem z prezesem Myślińskim (Rafałem Myślińskim, prezesem LKS „Trzebinia” dop. aut.), który zapisał mnie do Polskiego Związku Kulturystryki, Fitness i Trójbój Siłowego. To było wiosną 2020 roku. Niestety, przyszła pandemia i zawody przełożono. Udało mi się wystartować dopiero w wakacje. Już jesienią zdobyłem Puchar Polski. W 2021 rok postanowiłem wziąć udział w mistrzostwach świata i niemal cały rok poświęciłem na przygotowania.

Oplaciło się. W kategorii wagowej junior 120 kg z wynikiem 207,5 kg zdobył Pan na Litwie srebrny medal.

- Jestem zadowolony. Ciężka praca przyniosła efekty.

Co teraz?

- Póki co, planuję przerwę. W tym sporcie samemu trzeba sobie wszystko zorganizować i opłacić. Dobrze, że zawody były organizowane w Wilnie, a nie gdzieś dalej. Przykładowo, w 2023 roku planowane są

w RPA. Start będzie dużo droższy. Dlatego na razie odpuszczam. Taki mam plan. Chcę się skupić na kontynuacji nauki. Myślę o studiach na Akademii Wychowania Fizycznego. Chcę rzucać oszczepem. I na tym się skupiam. Nie



Paweł Głuch zdobył II miejsce na mistrzostwach świata juniorów w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii do 120 kg, jakie rozgrywano w Wilnie. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

powiedziałem jednak ostatniego słowa. Jestem w dobrej formie. By wystartować w kolejnych zawodach potrzebuję około dwóch, może trzech miesięcy przygotowań. Więc jeśli zmienię zdanie, dam radę.

Czy ZUS może uznać umowę o pracę za pozorną? Porada prawna.

Do zadań ZUS należy m.in. przeprowadzenie kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. W szczególności może ona obejmować prawidłowość zgłaszania do ubezpieczeń, np. z tytułu zawartej umowy o pracę. Często odbywa się to w sytuacji, gdy osoba, która w krótkim czasie po podjęciu zatrudnienia, zgłasza do ZUS wniosek o zasiłek chorobowy. Jeżeli na umowie o pracę ustalono wyższą pensję od minimalnej, taka kontrola jest niemal pewna. Główną grupą osób kontrolowanych w tym zakresie są kobiety w ciąży. Efektem takich postępowań są dosyć często decyzje ZUS o obniżeniu podstawy wymiaru zasiłków (wynagrodzenia) albo o wyłączeniu z ubezpieczeń społecznych. Pierwsza z wymienionych alternatywnie decyzji nie jest jeszcze niekorzystna. Wprawdzie ZUS obniża podstawę wymiaru zasiłku, ale jednocześnie uznaje, że umowa o pracę była faktycznie wykonywana. Finalnie więc wypłaci zasiłek. Druga z decyzji dotyczy już stricte pozornej (nieważnej) umowy o pracę, czyli sytuacji, w której ZUS uznaje, że umowa o pracę nie była realnie wykonywana, tylko zawarta w celu uzyskania świadczeń. Finalnie więc w tym przypadku ZUS nie wypłaci zasiłku.

Pojawia się pytanie, czy ZUS tak może? Niestety, tak. I choć różne czynniki się na to składają, to wielokrotnie można z takiej kontroli wyjść obronną ręką. Najistotniejsze jest wykazanie, że umowa była faktycznie wykonywana.



Może temu służyć każdy dowód, np. historie mailowe z klientami, oświadczenia pisemne świadków, zdjęcia z miejsca pracy, podpisane przez siebie dokumenty (np. faktury). W drugiej kolejności należy przedstawić swoje doświadczenie i kwalifikacje. O ile są odpowiednie do zajmowanego stanowiska, to powinno przekonać ZUS, w tym do ustalonego na umowie o pracę wynagrodzenia, zwłaszcza gdyby było wyższe od minimalnego. Niezwykle pomocne będzie, jeśli aktywny w postępowaniu przed ZUS będzie też pracodawca. ZUS może chcieć sprawdzić, czy pracodawcą było stać na dodatkowe zatrudnienie, w tym za ustalonym wynagrodzeniem. Nadto ZUS może żądać dla porównania informacji na temat innych zatrudnionych pracowników.

Podsumowując, jeżeli umowa była faktycznie wykonywana, nie powinno być problemów. ZUS tego rodzaju kontrolę prowadzi i prowadzić będzie. Ważne, aby wykazać inicjatywę od początku kontroli i obszernie odpowiedzieć na każde pytanie ZUS. W ostateczności pozostanie odwołanie od decyzji ZUS do sądu. Tego też nie można wykluczyć, albowiem niejednokrotnie ZUS nie analizuje dokładnie przedstawionych dowodów, tylko wszczyna postępowanie z góry ustaloną tezą. I wtedy zdecydowanie warto odwołać się do sądu.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.radcykontrazus.pl

Nie boję się trudnych decyzji

Adam Potocki wygrał konkurs na dyrektora Trzebińskiego Centrum Kultury. Spośród trzech kandydatów ubiegających się o to stanowisko, uzyskał największą liczbę punktów. Jaki ma plan na rozwój trzebińskiej instytucji kultury?

Pana zdaniem, co przekonało komisję konkursową, że właśnie Pańska kandydatura jest najlepsza?

- Myślę, że poza moim doświadczeniem, fakt, jak funkcjonuje obecnie TCK. Mimo trudnych czasów pandemii, która ograniczyła nam możliwość realizacji wielu zamierzeń, nie stoimy w miejscu. Wciąż się rozwijamy, proponując mieszkańcom coś nowego.

Jednym z elementów konkursu było przygotowanie koncepcji działalności i rozwoju TCK. Co zakłada Pańska koncepcja?

- Nie boję się mało popularnych decyzji i wyszedłem z propozycją ograniczenia liczby imprez. W poprzednich latach, zanim przyszła pandemia, TCK odpowiadało za organizację nawet stu wydarzeń w roku – od dni wsi czy osiedli, przez imprezy sportowe i rekreacyjne, po duże imprezy w plenerze. Nadal możemy się angażować w organizację pikników sołectkowych czy osiedlowych, ale wyłącznie na zasadzie świadczenia wyłączonej usługi. Przewiduję też zmiany w organizacji niektórych imprez, m.in. Rekreacyjnego Rajdu Rowerowego Kraków-Trzebinia. Nie będziemy już startować z Krakowa, tylko z Krzyspino-wa (w przypadku dłuższej trasy) oraz Rudna dla tej krótszej, wykluczając tym samym konieczność transportu rowerzystów, co ograniczy koszty. Na pewno będę kontynuował organizację wydarzeń, które zapoczątkowałem. Mam tu na myśli „Herbatkę u Zieleniewskich, czyli piknik w stylu retro”, „Powrót do Przyszłości – Trzebinia w PRL”, letnie kino w plenerze, koncerty plenerowe przy Dworze, wakacyjne piątki nad Chechłem czy Kino-Bzik, a także nocne zwiedzanie Willi NOT i Dworu Zieleniewskich, co również jest moim pomysłem.

A czy w ofercie TCK pojawi się coś nowego?

- Mam kilka pomysłów. Przy okazji uroczystości z okazji 3 Maja i 11 Listopada chcę zaprosić mieszkańców do udziału w biesiadach patriotycznych. Będę czynił starania, by były to samofinansujące się wydarzenia przy udziale pieniędzy zewnętrznych. Przymierzam się także do organizacji świąteczno-noworocz-



Adam Potocki ma 47 lat. Ukończył wydział prawa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz studia podyplomowe na kierunku menadżer kultury. W latach 2010-2014 był starostą powiatu chrzanowskiego, a wcześniej wicestarostą. Przez ostatnie 7 lat pełnił funkcję dyrektora TCK.

nej fety pod roboczą nazwą „Trzebinę mam w Sercu”, podczas której wspólnie będziemy śpiewać świąteczne utwory i nie tylko. Przy współpracy z LGD „Partnerstwo na Jurze” już w te wakacje organizuję masowe wydarzenie artystyczne „Chechło YouTube Live Festiwal”. Nigdy wcześniej czegoś takiego na naszym terenie nie było. Jako osoba fizyczna złożyłem wniosek o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Budżetu Obywatelskiego, pozyskując aż 150 tys. zł. Dzięki wpływowi od sponsorów i wpłat komercyjnych będziemy mieli do dyspozycji w sumie około 200 tys. zł, co pozwoli na organizację dużej imprezy o zasięgu ponadregionalnym. Poza gwiazdami polskiej sceny muzycznej, wezmą w niej udział znani youtuberzy, aktorzy i sportowcy.

Podczas grudniowego otwarcia Trzebińskiego Parku Rozrywki wspomnieli Państwo o poszerzeniu oferty tego miejsca.

- Wrotkowisko, wypożyczalnia wrotek, roller coffe i plac zabaw to dopiero pierwszy etap inwestycji. Kolejnym będzie remont piętra budynku, gdzie – poza nową łazienką, pomieszczeniem socjalnym i biurowym – powstanie salon muzyczny, fitnessu, jogi i baletu. Wartość projektu sięga 170 tys. zł. W tej sprawie złożę wniosek o dofinansowanie do LGD „Partnerstwo na Jurze”. Kolejny wniosek dotyczy kompleksowego remontu

korytarzy z wymianą schodów i posadzek, adaptacji pomieszczeń na magazyn centralny parku oraz stworzenie pracowni kreatywnej, gdzie pojawią się m.in. klocki przestrzenne, interaktywne maty edukacyjne, ściany do zabawy światłem. Projekt trafił do Ministerstwa Kultury. Wiosną i latem zamierzamy poszerzyć działalność roller coffe i stworzyć ogródek letni na tarasach. Przynajmniej raz na kwartał chcę zaprosić na koncerty muzyczne do parku rozrywki. Będą to imprezy biletowane.

A co z Dniami Trzebini? Niektórzy przekonują, że ich dotychczasowa formuła „przejadła” się mieszkańcom.

- Nie zgadzam się. Ludzie oczekują tego typu rozrywki. Świadczy o tym między innymi frekwencja. Na plac przy ul. Ochronkowej przychodzą tysiące mieszkańców, dlatego – o ile przepisy na to pozwolą – nadal będziemy zapraszać na koncerty gwiazd, a także odbywające się w piątek plenerowe przedstawienia. To one wyróżniają Trzebinę na tle innych gmin. Są osoby, które pokonują wiele kilometrów, by móc je zobaczyć.

Myśli Pan także o rozbudowie kina.

- Mamy na tyle miejsca, by móc rozbudować budynek „Sokoła” o jeszcze jedną salę kinową. Świadom jestem, jak ogromny to wydatek i nie chcę obciążać nim gminy. Jeśli pojawią się programy, z których będziemy mogli pozyskać dofinansowanie, zrobimy to. Trzeba być jednak na to przygotowanym. Dzięki drugiej, nieco mniejszej sali kinowej, moglibyśmy zaproponować widzom więcej tytułów do obejrzenia, a tym samym zwiększyć przychody. Przymierzam się także do przebudowy zabytkowej Willi NOT. Budynek ma ogromny potencjał. Wiele osób jest zainteresowanych wynajęciem go na potrzeby organizacji wesela czy skromniejszych uroczystości rodzinnych. Jest też pomysł otwarcia tam kawiarni.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!**

**Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Liczyła się pomysłowość

Gminny konkurs na promocję Karty Trzebińskiej rozstrzygnięty. Komisja, biorąc pod uwagę kreatywność, inwencję i oryginalność zgłoszeń, wybrała najlepsze hasło oraz zdjęcie.

Na konkurs wpłynęło 31 zgłoszeń. Pięć nie spełniało warunków regulaminu. Wśród pozostałych pięcioosobowa komisja konkursowa, której przewodniczyła Beata Przeworowska, naczelnik Wydziału Promocji w Urzędzie Miasta w Trzebini, wybrała najlepsze hasło oraz zdjęcie, promujące Kartę Trzebińską.

W kategorii HASŁO nagrodę główną zdobył Rafał Karwacki, autor hasła „Karta Trzebińska – to jest nowina. Niech zarejestruje się cała rodzina. Zniżka na kino, Balaton, basen. Wypełnij wniosek – nie zwlekaj z czasem.” To właśnie on otrzymał w nagrodę tablet.



Rafał Karwacki, autor najlepszego hasła promującego Kartę Trzebińską



Najlepsze zdjęcie wykonała Dominika Żołna i otrzymała w nagrodę tablet

- Razem z żoną regularnie uczestniczymy w różnych konkursach. Cieszymy się, że to właśnie nasze hasło najbardziej spodobało się komisji – mówi Rafał Karwacki.

Komisja postanowiła też wyróżnić hasło Krystyny Kaźmierczak „Z Trzebińską Kartą wszędzie iść warto”, która dostała słuchawki.

Z kolei w kategorii ZDJĘCIE najlepsze wykonała Dominika Żołna i to do niej trafił tablet. Wyróżnienie (słuchawki) zdobyła Gabriela Celej.

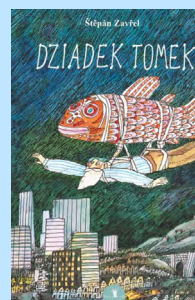


Krystyna Kaźmierczak zdobyła wyróżnienie w kategorii „Hasło”



Wyróżnienie w kategorii „Zdjęcie” zdobyła Gabriela Celej

Dziadek Tomek - Mafra Gagliardi



Któż z nas nie chciałby mieć dziadka, który potrafi zrobić zabawki z niczego, hoduje egzotyczne rośliny i ciągle wymyśla nowe żarty? Taki właśnie jest uwielbiany przez dzieci dziadek Tomek. A także inne babcie i dziadkowie codziennie pochylający się nad dziecięcymi sprawami.

Pewnego dnia burmistrz miasteczka ogłasza nowy pomysł. Wszyscy seniorzy zastępują na lepsze życie, więc specjalnie dla nich zostaje utworzony „Szczęśliwy Dom”, w którym spędzą wesoło czas. Będą tam czuć się radośnie i bezpiecznie. Dziwnym trafem okazuje się, że nie wszyscy dziadkowie i nie wszystkie babcie doceniają starania władz, i chyba nie do końca rozumieją, że cała akcja ma na celu wyłącznie ich dobro. Niektórzy nawet próbują się chować na drzewach! Wtedy do akcji wkracza brygada dziadkotapaczy, która wyłapuje nawet najbardziej niepokornych osobników i umieszcza ich w „Szczęśliwym Domu”, gdzie od tej pory będą wiedli beztrudne życie. Dzieci mogą obserwować codzienność babć i dziadków w telewizji. Gdy dostrzegają, że starszuszki w ogóle się nie uśmiechają, organizują akcję ratunkową. Czy ta akcja się powiedzie? Czy starszuszki już na zawsze utkną w „Szczęśliwym Domu”?

Zachęcamy do poznania całej, fantastycznej historii. Jest to pierwsza publikacja w ramach projektu Wydawnictwa Tatarak „Ja, Europejczyk”, współfinansowanego przez Unię Europejską. W książce młodzi czytelnicy znajdą kod QR, dzięki któremu będą mogli odsłuchać nagranie w wykonaniu aktorki Moniki Pikuły.

„Dziadek Tomek” to zarazem bajka, fantastyka i antyutopia. Książka wydana po raz pierwszy w 1984 roku nadal prezentuje aktualne przesłanie. To bogato ilustrowana opowieść o międzypokoleniowej więzi, miłości, różnych definicjach szczęścia, uległości społeczeństwa wobec nakazów władzy oraz niebezpieczeństwach totalitaryzmu.

Z kolejnej ilustratorem jest Štěpán Zavřel, pochodzący z Czechosłowacji artysta. W 1959 roku ucieka on z kraju, by trafić do obozu dla uchodźców. Następnie studiuje w Rzymie i Monachium, a w Londynie reżyseruje filmy animowane. Przez kolejną dekadę Štěpán Zavřel przemierza całą Europę, by w końcu kupić sobie opuszczony dom w małej włoskiej wiosce. Domek ten później staje się centrum życia artystycznego dla wielu twórców.

Ewelina Gierula-Mulka
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebini

Ferie z TCK

Trzebińskie Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia organizowane podczas zimowych ferii. W programie między innymi gry, zabawy, warsztaty, animacje oraz wyjazdy na basen, do kina i na wrotki do Trzebińskiego Parku Rozrywki.

W czasie ferii zimowych trzebińskie wrotkowisko czynne będzie codziennie, od poniedziałku do niedzieli, w godz. 10.00 – 21.00.

W ferie warto też wybrać się do kina „Sokół”. Koszt biletu na dopołudniowe seanse to jedynie 10 zł.

Z programem TCK na ferie można się zapoznać na stronie internetowej www.tck.trzebinia.pl



CZYTAMY E-BOOKI

ZACHĘCAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW
DO SKORZYSTANIA Z OFERTY:



Platforma z dostępem
do e-booków
Przyjdź i odbierz kod!



Czytniki książek
**Przyjdź i wypożycz
czytnik!**